



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"O szkołę polską. Polska Ostrawa, 26 stycznia..."

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

TR 046.008

Data wydania oryginału

1913

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+
■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■



O szkołę polską.

Polska Ostrawa, 26. stycznia.

46.8
Demonstracyjny strajk, wywołany haniebnym stanowiskiem Wydziału gminnego w Pol. Ostrawie, został na razie przerwany. Energiczny bowiem Komitet rodzicielski dostał zapewnienie od prezydenta rządu krajowego hr. Coudenhovego, że kwestyę tę w najbliższych dniach załatwi. Była mianowicie deputacya Komitetu we czwartek u starosty Jelenia we Frydku, a w sobotę u prezydenta kraju w Opawie. Delegatów naszych zapewniono, że sprawa ostatecznie zostanie w najbliższych dniach załatwioną na korzyść rodziców polskich.

Zapewnieniem przyszli delegaci przed zwołaniem publicznego rodziców polskich, które się odbyło w niedzielę, dnia 26. stycznia w sali p. Stejsksala w Pol. Ostrawie. Oświadczeniu prezydenta zgromadzeni nie chcieli wierzyć, gdyż oświadczeń takich było już wiele. Wybuchła też formalna burza na sali. Nie chciano się zgodzić na przerwanie strajku. Okrzyki: hańba Czechom — strajkujemy aż do ostatecznego załatwienia sprawy, przerywały co chwilę wywody mówców. Ostatecznie na usilne prośby referenta p. Struża i delegatów, którzy byli w Opawie i Frydku, uchwalono strejk na razie wstrzymać. Odnośna rezolucya opiewa:

„Zgromadzeni rodzice polscy w Polskiej Ostrawie w dniu 26. stycznia w lokalu p. Stejsksala w Pol. Ostrawie z **oburzeniem dowiadują się**, że Wydział gminny w Polskiej Ostrawie uzależnił uginienie istniejącej prywat. polskiej szkoły w Pol. Ostrawie od równoczesnego zorganizowania publicznych szkół czeskich w Rychwałdzie, Gruszowie, Boguminie, Frydku, Karwinie, Wierzbicy i t. d. Ustawiczne powoływanie się Czechów na Rychwałd nie osłabia w niczem żądań robotników polskich w Pol. Ostrawie, albowiem Czesi mają tylko **jeden Rychwałd polski**, a Polacy posiadają **kilka Rychwałdów czeskich**. W Pol. Ostrawie, Hermanicach, Muglinowie, Radwanicach, Małych Kończycach, Dzieńmorowicach i t. d., w którychto gminach rządzą wyłącznie Czesi, Polacy mimo kilkakrotnych domagań się i urzędowego stwierdzenia potrzeby szkół polskich, nie mogą otrzymać publicznych szkół polskich w tych gminach. **Zresztą odnośnie do Polskiej Ostrawy istnieje już prawomocne zarządzenie c. k. Rady szkolnej we Frydku, polecające Wydziałowi gminnemu, by od 15-go września 1912 utworzył publiczną szkołę polską w Polskiej Ostrawie.** Stanowisko Wydziału gminnego w Pol. Ostrawie wobec szkoły polskiej jest **wrogie i barbarzyńskie, jak zresztą wroga i barbarzyńska była i jest zawsze cała polityka czeska na Śląsku i pograniczu morawskim wobec ludności polskiej.** Zgromadzeni wzywają szkolne władze rządowe t. j. c. k. powiatowe starostwo we Frydku i c. k. Rząd krajowy w Opawie, aby jak najprędzej postarał się o wykonanie swoich prawomocnych zarządzeń w sprawie szkoły polskiej w Pol. Ostrawie.

Zgromadzeni przyjmując do wiadomości oświadczenie prezydenta Rządu krajowego hr. Coudenhovego, że w **najbliższych dniach uczyni zadość żądaniom rodziców** i postarą się o to, żeby szkoła została przyjęta na etat gminny, — **uchwalają na razie strejk przerwać i w poniedziałek, 27. stycznia z powrotem posłać dzieci swe do szkoły.**

Jeżeli do 14 dni nie zostanie zorganizowana publiczna szkoła polska w Pol. Ostrawie, w takim razie zastrzegamy sobie poczynienie wszelkich dalszych energicznych kroków w tej sprawie.

Zgromadzeni ślubują, iż nie cofną się przed żadnym najsakrajniejszym nawet środkiem i gotowi są ponieść największe ofiary dla zdobycia publicznej szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie.

Ze sprawozdań delegatów uderzyła nas jedna rzecz. Prezydent kraju oświadczył, że cała rzecz była dla niego nieznana — informowano go bowiem, że sprawa szkoły naszej zostanie drogą ugodową między nami i Czechami załatwiona. Że informatorem tym był nie kto inny, jak ów znany referent Rady szkolnej krajowej, C z e c h, można było wy-czuć. I dziwić się należy, że nasi posłowie owemu czarnemu duchowi (podobno to radea Chmel) dotąd rogów nie przytarli.

Jeżeli ci, którzy mogą pokazać p. Chmielowi drogę do Pragi, tego nie uczynią, to nasze komitety rodzicielskie z wszystkich gmin ostrawskich za poparciem tysięcy rodziców polskich podniosą taki krzyk, że via Wiedeń zadrży Opawa!